

Przekazy (Bydgoszcz)

Przekazy Duchów dla grupy bydgoskiej.

Wasza misja

Bóg z wami. Ufajcie! Nie bójcie się niczego. Przed wami światło: to miłość. Bądźcie ostrożni, nigdy nie przestawajcie ufać w dobroć Boga. Jesteśmy tu, by wam pomóc. Jesteśmy tutaj, by wykonać tę pracę miłości. Nigdy nie zapominajcie, że w życiu miłość jest wszystkim. To rzecz najważniejsza. Rozpoczęliście waszą pracę, robiąc bardzo dobre rzeczy, lecz teraz nadszedł czas, aby skryształizować struktury silniejsze, piękniejsze i bardziej czułe na cierpienie innych. Módlcie się bardzo często, bo teraz potrzebujecie wiele modlitwy i wiele miłości. Jesteśmy z wami, nigdy was nie opuszczamy. Moje dzieci, bądźcie odważne, przed wami jest bardzo wiele pracy. Jesteście wystarczająco silni, by ją wykonać. Niech Chrystus będzie waszym wzorem i waszym oparciem. Ufajcie Mu. Ci bracia, którzy przyjechali z innego państwa, są tacy sami jak wy. Język i narodowość nie są ważne. Najważniejsze jest to, że tworzymy jedną, wielką rodzinę. My także jesteśmy częścią tej rodziny. To rodzina Boża. Spójrzcie na te samotne dzieci, na tych chorych – oni was potrzebują. Pomóżcie im. To wasza misja. Nie jesteście sami. Niech Bóg was prowadzi.

* * *

Drogowskazy

Chodźcie zobaczyć, jak wielu nas tu przybyło. Tak ważne rzeczy się tu dzieją, że na każde spotkanie przychodzą tłumy. Każde serce otwarte jest na słowa i obrazy, z których płynie nauka i światło tak jasne, tak dobre.

Pamiętajcie, że nikt nie jest doskonały. Tylko Bóg wie, jak daleka droga jest jeszcze przed każdym z nas. To droga trudna – trudna tym bardziej, że musimy przebywać ją w materialnych uniformach. Przeznaczono nam jednak życie w światłości i tylko

od nas zależy, jak szybko tam dojdziemy. Niech miłość i mądrość będą naszymi drogowskazami, niech nogi nasze nie zapadają się w błocie uczynionego przez nas zła.

Kierujcie się sercem i tylko sercem, bo słowa uczyniły już tak wiele cierpienia. Słowa wywołały wiele wojen, choć są tylko nieistotnym zlepkiem głosek. Uczucie i intuicja poprowadzą was pewniej. Zaufajcie swemu sumieniu – ono jest nieomylnym przewodnikiem. I wybaczajcie tym, którzy zechcą was zawrócić z drogi – są oni jeszcze daleko w tyle i wiele marszu przed nimi, a w plecakach mają kamienie. Nie cofajcie się i śmiało patrzcie do przodu. Ojciec zawsze was prowadzi i ani na chwilę nie pozbawia was opiekunów. Ufajcie i kochajcie – to najważniejsze, by nie zginąć w drodze.

Nadzieja, miłość i szczerą wiara jeszcze nigdy nikomu nie wyrządziły krzywdy. Jest to dowodem, że stanowią integralne i powszechne prawo wszechświata. Niech więc wam nie zabraknie tych trzech cnót, niech rosną w was i stale owocują – wtedy nie przepadniecie. Ufajcie, bądźcie dobrej myśli. Życzę wam tego z całego serca.

Tomasz

* * *

Życie

Życie jest wielką rzeką, pełną wirów i podwodnych skał. Uczmy się, jak omijać niebezpieczne miejsca i płynąć pod prąd, jeśli wymaga tego od nas sytuacja.

Mohandas Karamhand Ghandi

(Oczywiście nie ma żadnej gwarancji, że autorem powyższego komunikatu jest hinduski przywódca. Duchy często posługują się imionami osób, z których poglądami się zgadzają lub których nauka je inspiruje.)

* * *

Chleb

Jesteście jak zaczyn w rękach Pana, który zrobi z was chleb dla swych dzieci. A gdy już zostanieie tym chlebem, dbajcie, by nie wdała się w was pleśń i aby was ptaki daremnie nie rozdziobały. Bądźcie chlebem sprawiedliwych i biednych, a także tych, którym na próbę zostało dane bogactwo. Dzielcie się sobą z biedakami tego świata, z mądrymi i z tymi, którzy dopiero się uczą. Każdy z was jest innym chlebem, który gdy wszystkie bochny się zbierze do kosza, jest później rozdawany na drodze życia przez Wędrowca, który dojdzie wszędzie tam, gdzie Go wzywają i oczekują – ale również i tam, gdzie wszyscy o Nim zapomnieli lub nigdy Go nie poznali. Jesteście chlebem, który powstał z miłości i takim chlebem bądźcie. Niech was ten wspaniały Piekarz błogosławi, nim da was do spożycia.

Nie utracie ani okruszyny tego pokarmu dla duszy, bez którego i ona umiera. Niech was Bóg błogosławi. Oto miska, z którą czekam na wasz chleb

* * *

Cierpienie

Przyjmujcie cierpienie z pokorą i skruchą, dziękując za nie Ojcu, bo jest tak miłościwy, że zechciał was nauczyć przyjmować ból. To jest bardzo ważne w waszym ziemskim życiu. Módlcie się, a zostanieie wysłuchani.

* * *

Serce

Nie zawsze, moi mili, aby zobaczyć miłość, trzeba patrzeć oczami. Czasem trzeba zagłębić się, spojrzeć w serce, bo tylko tam można ją znaleźć. Jest ukryta przed nienawiścią tego świata. Patrzcie więc w serce, pamiętając, że nie zawsze to, co powierzchowne, jest prawdziwe!

* * *

Rzeczy najprostsze

Cieszcie się z najprostszyc rzeczy, bo tylko one mogą wam dać radość. Nie zważajcie na trudności i smutki – są tylko próbą i lekcją.

Albert

* * *

Dzban dla spragnionych

Gdy jesteście spragnieni, pijcie z tego niebieskiego dzbanu, który został wam dany i stoi zawsze przed każdym z was. Kiedy zostanie woda w dzbanie – a jest on bez dna – dajcie tym, którzy przyjdą was prosić o pomoc.

Wasza siostra

* * *

Bieda i bogactwo

Czasami większą biedę możecie znaleźć w pałacach. Bogactwem jest cnota, a nie klejnoty i złoto.

Ten, który cierpiał z powodu biedy

* * *

Modlitwa

Panie! Ty Wielki Władco, Ty Ojczy Najmilszy wszelkiego stworzenia, który dajesz życie i siły największe najmniejszym choćby istotom, przyjmij pieśń naszą, która niech chwali Cię we wszystkich zakątkach wszechświata, a w sercach wszystkich cierpiących, pogrążonych w bólu, w czarnych otchłaniach zapomnienia doprowadzi, że zakwitną tam kwiaty Twojej miłości – jakże piękne, jakże dumne, niezniszczalne. Panie nasz, Ojczy! My, hipokryci, którym dałeś tak wiele, a którzy zwracamy Ci tak mało, nie jesteśmy w stanie odwdzińczyć się za tyle dobroci. Wybacz nam, że postępujemy tak, jak postępujemy i naucz, jak mamy żyć, by każde nasze tchnienie i każda sekunda życia były jedną wielką pochwałą Twojego Stworzenia. Na tych, którzy pracują ześlij, Panie, to co najpiękniejsze,

niech deszcz kwiatów spadnie na nich wszystkich, a nam pozwól
dodawać im sił jeszcze długo, długo. Dziękujemy Ojczy.
Dziękujemy sercem, bo usta nie potrafią wypowiedzieć tego, co
czuje każdy z nas. Dziękujemy za wszystko. A was bracia
zapewniam o swojej miłości i opiece. Do zobaczenia, najmilsi!
Spotkamy się, gdy zakwitną róże.

Franciszek